

Sygnatura akt VIII C 1641/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 09 grudnia 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. N.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 6.419,86 zł

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. N. kwotę 6.414,28 zł (sześć tysięcy czterysta czternaście złotych dwadzieścia osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2015 roku do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie w zakresie kwoty 5,58 zł (pięć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2015 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. N. kwotę 1.538,00 zł (jeden tysiąc pięćset trzydzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1641/15

UZASADNIENIE

W dniu 26 marca 2015 roku powódka Z. N., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczyła przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 6.419,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że udzieliła pełnomocnictwa procesowego do prowadzenia sprawy o odszkodowanie adwokatowi J. B., który był jedną z osób objętych ubezpieczeniem grupowym u pozwanego, w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez Okręgową Radę Adwokacką w Ł. w latach 2006-2012. Z uwagi na nienależyte wykonanie zobowiązania polegającego na świadczeniu usługi prawnej przez wskazanego adwokata, powódka utraciła możliwość uzyskania odszkodowania od podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzenie jej szkody – Miasta Ł.. Adwokat J. B. nieprawidłowo oznaczył stronę pozwaną w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą I C 1404/06 (następnie I C 1086/11), na skutek czego wytoczone przez Z. N. powództwo zostało oddalone. Ponowne wytoczenie powództwa również okazało się nieskuteczne z uwagi na podniesiony przez pozwanego, prawidłowo już oznaczonego, zarzut przedawnienia roszczenia. W ocenie powódki, powinnością ustanowioną przez nią pełnomocnika było prawidłowe oznaczenie pozwanego w sprawie I C 1404/06, a zaniechanie takiego działania należy postrzegać w kategoriach braku należytej staranności wymaganej od profesjonalnego pełnomocnika. W konsekwencji, powódka pismem z dnia 16 września

2014 roku, wezwała pozwane Towarzystwo (...), które udzielało adwokatowi J. B. ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej, do wypłaty odszkodowania odpowiadającego poniesionej przez nią szkodzie. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany w dniu 7 stycznia 2015 roku przyznał i wypłacił powódce kwotę 15.641,27 zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia za okres od dnia 7 grudnia 2006 roku do dnia 29 lutego 2012 roku w kwocie 10.165,97 zł. Jednocześnie pismem z dnia 18 grudnia 2014 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania obejmującego odsetki ustawowe za czas opóźnienia, za okres od dnia 1 marca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2015 roku, oraz koszty sądowe w wysokości 868,67 zł poniesione w sprawie I C 589/13. Pismem z dnia 12 lutego 2015 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty w/w kwot. Pozwany nie spełnił świadczenia we wskazanym zakresie. W ocenie powódki wypłacone jej odszkodowanie jest zaniżone, odsetki ustawowe za czas opóźnienia winny być bowiem naliczane za okres do momentu faktycznej wypłaty odszkodowania, nie zaś do daty wydania wyroku oddalającego powództwo w sprawie I C 1086/11. Powódka wskazała nadto, że decyzja o wytoczeniu przez nią kolejnego powództwa była w pełni uzasadniona i stanowiła bezpośrednie następstwo braku zachowania należytej staranności przez adwokata J. B.. Z. N. podniosła również, że nie mogła się zgłosić do pozwanego bezpośrednio po wydaniu wyroku z dnia 29 lutego 2012 roku, ponieważ w tej dacie jej żądanie było przedwczesne wobec tego, że nie wyczerpała ona jeszcze możliwości dochodzenia swych roszczeń na drodze sądowej.

Powódka wskazała, że na żądanie pozwu składa się: kwota 5.636,86 zł obejmująca skapitalizowane odsetki ustawowe za okres od dnia 26 marca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2015 roku oraz kwota 783 zł stanowiąca poniesione koszty sądowe w sprawie I C 589/13 (opłata sądowa od pozwu).

(pozew k. 3-5v)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany, kwestionując żądanie pozwu, odniósł się do szkód o charakterze hipotetycznym uznając, że istnieją wątpliwości, co do możliwości uzyskania przez powódkę odsetek ustawowych od kwoty 45.524,53 zł za okres od dnia 1 marca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2015 roku. Gdyby bowiem w sprawie prowadzonej z udziałem adwokata J. B. prawidłowo oznaczono stronę pozwaną, wyrok zapadłby tego samego dnia – 29 lutego 2012 roku. Wyrok zasądający byłby wyrokiem merytorycznie poprawnym, co prowadzi do wniosku, że prawidłowo oznaczona strona pozwana nie zdecydowałaby się na jego zaskarżenie i niezwłocznie – już w dniu wydania orzeczenia, wypłaciłaby powódce należne jej odszkodowanie. W ocenie pozwanego powódka nie jest również uprawniona do żądania zwrotu kosztów sądowych poniesionych w sprawie I C 589/13, wobec tego że w sprawie tej nie była ona reprezentowana przez adwokata J. B., a nadto wytoczenie drugiego powództwa było zbędne, ponieważ wystarczającym dla określenia powstania szkody w majątku powódki byłby fakt upływu terminu przedawnienia. Pozwany podniósł ponadto zarzut sprzeczności żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego z uwagi na fakt, że w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powódce omyłkowo wypłacono kwotę większą od kwoty należnej o 7.941,99 zł. Kwota ta stanowiła skapitalizowane odsetki ustawowe obliczone od kwoty 12.307,94 zł za okres od dnia 7 grudnia 2006 roku do dnia 15 lutego 2012 roku, a zatem przewyższa roszczenie pozwu.

(odpowiedź na pozew k. 27-34)

Na rozprawie w dniu 30 września 2015 roku pełnomocnik powódki podtrzymał w całości żądanie pozwu. Oświadczył nadto, że data 26 marca 2012 roku, wskazana jako początkowa data obliczenia skapitalizowanych odsetek ustawowych dochodzonych przedmiotowym powództwem od pozwanego Towarzystwa (...), została określona już przy uwzględnieniu terminu przedawnienia.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości. Ponadto sprostował odpowiedź na pozew w zakresie, w jakim wskazał wysokość nienależnie wypłaconego powódce świadczenia, podnosząc, że winno ono zostać

obliczone od kwoty rozszerzonej części powództwa, tj. od kwoty 5.641,27 zł od dnia 7 grudnia 2006 roku do dnia 15 lutego 2012 roku, co daje kwotę 3.638,39 zł.

Pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie neguje kwot dochodzonych przedmiotowym pozwem, z zastrzeżeniem, że część należności niezasadnie wypłacono powódce.

(protokół rozprawy z dn. 30 września 2015 roku k. 668-668v.)

W piśmie procesowym opatrzonym datą 2 listopada 2015 roku strona powodowa cofnęła pozew, co do kwoty 5,58 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 6.414,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództw do dnia zapłaty (5.631,28 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych za czas opóźnienia w zapłacie kwoty 15.641,27 zł za okres od dnia 26 marca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2015 roku oraz kwoty 783 zł z tytułu kosztów sądowych poniesionych w sprawie I C 589/13).

Replikując na powyższe, pełnomocnik pozwanego wniosł o oddalenie powództwa w całości. W uzupełnieniu wcześniejszych twierdzeń wskazał, że pozwem z dnia 6 grudnia 2006 roku powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa. Ponieważ w sprawie było pięciu powodów pozwany wskazał, że powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz de facto kwoty 2.000 zł. W piśmie procesowym z dnia 26 marca 2007 roku powodowie wskazali, że każdy z nich żąda po 10.000 zł. Pismem procesowym z dnia 26 marca 2007 roku powódka wniosła o zasądzenia na jej rzecz kwoty 15.641,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Wobec powyższego powódce, z tytułu odsetek za opóźnienie w wypłacie odszkodowania, przysługiwała wyłącznie kwota 6.253,47 zł (1/5 odsetek ustawowych od kwoty 10.000 zł obliczonych za okres od dnia 7 grudnia 2006 roku, data wniesienia pozwu w sprawie I C 1086/11, do dnia 29 lutego 2012 roku – 1.300,52 zł + odsetki ustawowe od kwoty 8.000 zł za okres od dnia 27 marca 2007 roku do dnia 29 lutego 2012 roku – 4.924,82 zł + odsetki ustawowe od kwoty 5.641,27 zł za okres od dnia 16 lutego 2012 roku do dnia 29 lutego 2012 roku – 28,13 zł). Decyzją ubezpieczyciela przyznano jednak i wypłacono powódce kwotę 10.165,97 zł a zatem nienależna część wypłaconego Z. N. świadczenia wyniosła 3.912,50 zł.

(pismo procesowe powoda k. 670, pismo procesowe pozwanego k. 671-673)

Na rozprawie w dniu 9 grudnia 2015 roku pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu w kształcie zmodyfikowanym w piśmie procesowym opatrzonym datą 2 listopada 2015 roku. Pełnomocnik pozwanego nie stawiał się na termin rozprawy.

(protokół rozprawy z dn. 09.12.2015r. k. 679)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka Z. N. prowadziła i prowadzi działalność gospodarczą pod firmą P. P.H.U. (...) w A. przy ul. (...).

Pismem z dnia 23 sierpnia 2006 roku, ustanowiony przez powódkę, pełnomocnik - adwokat J. B. wezwał Zarząd Dróg i (...) w Ł. do zapłaty na jej rzecz kwoty 129.000 zł w terminie siedmiu dni. Pozwem z dnia 6 grudnia 2006 roku powódka, reprezentowana przez adwokata J. B., wystąpiła przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) reprezentowanemu przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł. o zapłatę kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z zawonionym przedłużeniem się robót budowlanych z planowanego okresu 3 tygodni do blisko 12 miesięcy oraz brakiem zapewnienia dojazdu i drogi pieszej do prowadzonej przez nią placówki handlowej położonej w obrębie prac budowlanych, co doprowadziło do powstania po jej stronie szkody w postaci utraconych dochodów. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt I C 1404/06, a następnie pod sygnaturą akt I C 1086/11. W złożonej w dniu 7 lutego 2007 roku odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa

– Wojewoda (...) wniosł o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut braku biernej legitymacji procesowej i wskazując, że pozwanym winna być Gmina Ł., jako inwestor projektu infrastruktura drogowa wokół Ł.. W toku

postępowania sądowego ustalono, że z punktu widzenia księgowości i rachunkowości różnica w dochodach Z. N. pomiędzy okresem od sierpnia 2003 roku do lipca 2004 roku a okresem od sierpnia 2004 roku do lipca 2005 roku wyrażała się kwotą 15.641,27 zł. W kontekście powyższych ustaleń, pismem procesowym z dnia 15 lutego 2012 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 15.641,27 zł z odsetkami jak w pierwotnym żądaniu pozwu. Wyrokiem z dnia 29 lutego 2012 roku Sąd oddalił powództwo w całości z powodu braku legitymacji biernej po stronie pozwanej.

(kserokopia wyroku z uzasadnieniem w sprawie I C 1086/11 k. 44-49, z akt sprawy I C 1086/11: ostateczne wezwanie do zapłaty k. 39, pozew k.1-6, okoliczności bezsporne)

W dniu 26 marca 2013 roku powódka Z. N. – korzystając z pomocy zawodowego pełnomocnika innego niż adwokat J. B. – wystąpiła przeciwko Gminie Ł. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 15.641,27 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Źródłem żądania pozwu było roszczenie tożsame z dochodzonym na gruncie sprawy I C 1404/06 (I C 1086/11), zaś sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt I C 589/13. W toku postępowania Sąd dokonał identycznych ustaleń w zakresie wysokości dochodu utraconego przez powódkę – na skutek działań Miasta Ł. – w okresie od sierpnia 2004 roku do lipca 2005 roku. Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014 roku Sąd oddalił jednak powództwo w całości z uwagi na podniesiony przez pozwanego, w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2014 roku, zarzut przedawnienia roszczenia. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, że termin przedawnienia roszczenia objętego pozvem rozpoczął swój bieg w stosunku do pozwanej Gminy z dniem doręczenia pełnomocnikowi powódki – adwokatowi J. B. – odpowiedzi na pozew w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11), co miało miejsce w lutym 2007 roku. W konsekwencji roszczenie powódki uległo w całości przedawnieniu w lutym 2010 roku.

(kserokopia wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie I C 589/13 k. 14-18, okoliczności bezsporne)

Pismem opatrzonym datą 16 września 2014 roku powódka Z. N. zgłosiła szkodę pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wzywając go do zapłaty kwoty 15.641,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2006 roku do dnia zapłaty z tytułu przysługującego powódce odszkodowania, kwoty 783 zł z tytułu poniesionej przez powódkę w sprawie I C 589/13 opłaty od pozwu oraz kwoty 85,67 zł odpowiadającej uiszczonyj na gruncie w/w sprawy zaliczce na poczet wynagrodzenia biegłego.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał Z. N. odszkodowanie w kwocie 15.641,27 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2006 roku do dnia 29 lutego 2012 roku tj. w kwocie 10.165,97 zł. Świadczenie to zostało wypłacone powódce w dniu 7 stycznia 2015 roku. Jednocześnie, pismem z dnia 18 grudnia 2014 roku, pozwany odmówił wypłaty na rzecz powódki odszkodowania dochodzonego tytułem kosztów sądowych poniesionych przez powódkę w sprawie I C 589/13 w zakresie kwot: 783 zł - tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz 85,67 zł – tytułem zaliczki na biegłego.

Powódka nie zgadzając się z wysokością przyznanego jej odszkodowania pismem z dnia 12 lutego 2015 roku wezwała pozwanego do wypłaty dalszej części odszkodowania obejmującego kwotę 5.772,70 zł tytułem odsetek za czas opóźnienia w zapłacie kwoty 15.641,27 zł od dnia 1 marca 2012 roku do dnia 6 stycznia 2015 roku oraz uiszczony w sprawie I C 589/13 koszty sądowe – 868,67 zł, czemu jednak pozwany nie zadośćuczynił.

(wezwanie do zapłaty k. 12-13, decyzja k. 19, pismo z dn. 18.12.2014r. k. 20-20v, wezwanie do zapłaty k. 21-23, okoliczności bezsporne)

W sprawie o sygnaturze akt I C 589/13 powódka Z. N. z tytułu opłaty od pozwu uiszczyła kwotę 783 zł. Odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia w zapłacie kwoty 15.641,27 zł za dochodzony przedmiotowym pozvem okres, tj. od dnia od dnia 26 marca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2015 roku wynoszą 5.631,28 zł.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podkreślić

należy, że strona pozwana wnosząc o oddalenie powództwa w całości jednocześnie wprost wskazała, że nie neguje kwot dochodzonych przedmiotowym powództwem. Na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że na rozprawie w dniu 30 września 2015 roku pełnomocnik powódki cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powódki.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, po modyfikacji pismem procesowym opatrzonym datą 2 listopada 2015 roku, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie czynionych w niniejszej sprawie rozważań podnieść należy, że strona powodowa w piśmie procesowym, o którym mowa wyżej, cofnęła żądanie pozwu w zakresie kwoty 5,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, w której nastąpiło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Podstawę faktyczną żądania pozwu stanowiło niewłaściwe wykonywanie obowiązków zawodowego pełnomocnika procesowego, a zatem nienależyte wykonanie umowy o zastępstwo procesowe przez reprezentującego powódkę w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11) adwokata J. B., któremu ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej w okresie istotnym z punktu widzenia omawianej sprawy udzielał pozwany.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie z art. 8a ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze adwokat podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 4 ust. 1, tj. świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Szczegółowy zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów, termin powstania tego ubezpieczenia oraz minimalną sumę gwarancyjną określa rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 11 grudnia 2003 roku w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów (Dz.U.2003.217.2134). Według § 2 rozporządzenia, ubezpieczeniem OC jest objęta odpowiedzialność cywilna adwokata za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego, w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, podczas wykonywania czynności adwokata, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje wszystkie szkody w zakresie, o którym mowa w ust. 1, z zastrzeżeniem ust. 2, bez możliwości umownego ograniczenia przez zakład ubezpieczeń wypłaty odszkodowań. Minimalna suma gwarancyjna ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte umową ubezpieczenia wynosi równowartość w złotych 50.000 euro.

Umowa o zastępstwo prawne należy do kategorii umów o świadczenie, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi działalności adwokatów i radców prawnych. Nienależyte wykonywanie przez adwokata obowiązków procesowych stanowi zaś naruszenie przepisów ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze i może skutkować odpowiedzialnością cywilną. Jak jednolicie podnosi się w judykaturze, adwokat odpowiada za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu zawodowego charakteru jego działalności. Wobec braku szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących

się do kwalifikowanych pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy obejmującej świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym, zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązań umownych przewidziane w art. 471 i n. k.c., w tym także w art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c. wymagające od takiego pełnomocnika zachowywania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej działalności (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 lutego 2014 r., I ACa 724/13, Legalis nr 831276; wyrok

SA w W. z dnia 12 października 2012 r., VI ACa 179/12, Legalis nr 740917; wyrok SN z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, Legalis nr 66151; wyrok SA w Szczecinie z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 213/13, LEX nr 1381557; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2013 r., V CSK 210/12, LEX nr 1353362; wyrok SN z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, LEX nr 1294221; wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 104/11, LEX nr 1215159).

Oznacza to, że aby doszło do uznania odpowiedzialności cywilnej danego podmiotu, w tym przypadku adwokata – za wystąpienie szkody, a co za tym idzie uznania odpowiedzialności, występującego jako gwarant, zakładu ubezpieczeń i wypłaty odszkodowania, muszą być spełnione łącznie wszystkie przesłanki odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przewidziane na gruncie kodeksu cywilnego tj. niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, fakt poniesienia szkody, związek przyczynowy pomiędzy wykonaniem bądź nienależytym wykonaniem a szkodą.

Szkoda rozumiana jest jako uszczerbek majątkowy, na który składają się strata i utracony zysk, przy czym ustalenie szkody pod postacią utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu, że zysk w okresie poprzednim zostałby osiągnięty.

Związek przyczynowy oznacza przyczynowe powiązanie przesłanki szkody oraz zdarzeń prawnych szkodę wywołujących. Zgodnie z treścią przepisu

art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ocena, czy skutek jest normalnym następstwem, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, a czasami specjalnej. Stosownie do § 2 cytowanego powyżej przepisu, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Z powołanych wyżej unormowań wynika zależność, że pojęcie związku przyczynowego określa jednocześnie zakres szkody.

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na osobie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne.

W rozpatrywanym stanie faktycznym, było między stronami bezsporne, że niedołożenie i niezachowanie należytej staranności przez adwokata J. B. wyrażało się w nieprawidłowym oznaczeniu strony pozwanej w sprawie o sygnaturze akt I C 1404/06 (I C 1086/11) oraz braku reakcji na podniesiony, w odpowiedzi na pozew, zarzut braku legitymacji biernej pozwanego, wskutek czego w sprawie tej zapadł wyrok oddalający powództwo. Bezspornym było również to, że zaniechanie ustanowionego przez powódkę pełnomocnika doprowadziło do przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przysługującego powódce od właściwego pozwanego – Miasta Ł.. Poza sporem pozostawała ponadto wysokość utraconych przez powódkę – w wyniku przedłużającego się remontu drogi przy ulicy (...) w A. i braku zapewnienia dojazdu i drogi pieszym do prowadzonej przez nią placówki handlowej położonej w obrębie prac budowlanych – dochodów, a także kwota wypłaconego przez pozwanego odszkodowania. Pozwany nie kwestionował również wysokości roszczenia dochodzonego przez powódkę na gruncie niniejszej sprawy, co wprost oświadczył w toku rozprawy w dniu 30 września 2015 roku, kontestował natomiast jego zasadność.

Oś sporu między stronami ogniskowała się wokół oceny, czy powódka mogła domagać się uzupełniającego odszkodowania obejmującego odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego jej świadczenia za utracony dochód za

okres od dnia 26 marca 2012 roku (wyrok w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11) wydano w dniu 29 lutego 2012 roku) do dnia faktycznego wypłacenia jej tego odszkodowania
- 7 stycznia 2015 roku, a także czy mogła ona domagać się zwrotu kosztów sądowych (w zakresie opłaty od pozwu) poniesionych w sprawie I C 589/13.

Pozwany kwestując uprawnienie Z. N. do żądania opisanych świadczeń podnosił, że gdyby w sprawie prowadzonej z udziałem adwokata J. B. prawidłowo oznaczono stronę pozwaną, wyrok, merytorycznie poprawny, zapadłby tego samego dnia tj. w dniu 29 lutego 2012 roku. Powyższe, w ocenie pozwanego Towarzystwa (...), prowadzi do wniosku, że prawidłowo oznaczona strona pozwana nie zdecydowałaby się na jego zaskarżenie i już w dniu wydania wyroku wypłaciłaby powódce należne jej odszkodowanie. Odnosząc się zaś do kosztów poniesionych przez powódkę w sprawie I C 589/13 pozwany podnosił, że miała ona świadomość, że dochodzone na jej gruncie roszczenie uległo przedawnieniu, nadto w sprawie tej powódka nie była reprezentowana przez adwokata J. B., co czyni żądanie pozwu w w/w zakresie niezasadnym. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wskazał ponadto, że w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce świadczenie pieniężne zawyżone o kwotę 3.912,50 zł, które należy uznać za świadczenie nienależne.

W ocenie Sądu argumentacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że szkoda powódki polegała na tym, że na skutek działań adwokata J. B. utraciła ona możliwość faktycznego uzyskania odszkodowania z tytułu utraconych dochodów wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od podmiotu, który szkodę wyrządził. Błędne oznaczenie strony pozwanej w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11) w połączeniu z inercją pełnomocnika powódki, który nie podjął właściwej – wymaganej od profesjonalisty reakcji na zgłoszony w odpowiedzi na pozew zarzut braku legitymacji biernej, doprowadziło do przedawnienia roszczenia Z. N. względem podmiotu odpowiedzialnego za powstałą w jej majątku szkodę, tj. Miasta Ł.. Przedawnienie roszczenia spowodowało przekształcenie się roszczenia w zobowiązanie naturalne, a zatem zobowiązanie którego nie można przymusowo egzekwować. W konsekwencji właściwym jest wniosek, że szkoda powódki nie polegała na tym, że utraciła ona możliwość uzyskania odszkodowania od podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody w dacie wydania wyroku w sprawie I C 1086/11, tj. w dniu 29 lutego 2012 roku, ale w ogóle utraciła tę możliwość. Jednocześnie, co jest w sprawie niesporne, powódka uzyskała od pozwanego wyrównanie powstałego z tego tytułu uszczerbku w zakresie należności głównej, tj. kwoty 15.641,27 zł – dopiero w dniu 7 stycznia 2015 roku,

tj. w dacie wypłaty tego świadczenia przez pozwane Towarzystwo (...). Dopiero zatem w tej dacie powódka uzyskała realną możliwość dysponowania należną jej kwotą pieniężną. W świetle przytoczonych okoliczności irrelevantne znaczenie mają rozważania pozwanego czynione odnośnie daty, w jakiej podmiot odpowiedzialny za utratę dochodów powódki, uiszczyłby należność na jej rzecz w sytuacji, gdyby adwokat J. B. właściwie oznaczył stronę pozwaną w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11). Niemniej podkreślić należy, że strona pozwana w żaden sposób nie tylko nie wykazała, ale nawet nie uprawdopodobniła, że przy właściwym oznaczeniu pozwanego we wskazanej sprawie, powódka uzyskałaby zaspokojenie swojego roszczenia już w dniu wydania wyroku, tj. w dniu 29 lutego 2012 roku. Uznać należy za całkowicie chybione, w świetle zasad doświadczenia życiowego, czynione a priori założenie, że wyrok w w/w sprawie zapadłby tego samego dnia i jako słuszny merytorycznie zostałby niezwłocznie, już w dniu 29 lutego 2012 roku, wykonany przez pozwanego. Brak jest podstaw do chociażby hipotetycznego założenia, że przy właściwym oznaczeniu pozwanego, postępowanie sądowe zainicjowane pozwem wniesionym przez adwokata J. B. toczyłoby się w ten sam sposób jak w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11), tj. że strony postępowania podejmowałyby, w tych samych terminach, tożsame czynności procesowe, zgłaszałyby tożsame wnioski dowodowe, składały pisma procesowe o analogicznych treściach, a terminy kolejnych rozpraw wyznaczane byłyby w tych samych datach. Nieznajdujące potwierdzenia w zasadach doświadczenia życiowego jest również przyjęcie, że dłużnik spełniłby świadczenie już w dacie wydania wyroku, nie czekając chociażby na jego uprawomocnienie. W świetle powyższego uznać należy, że niemożliwym jest w istocie ustalenie wysoko prawdopodobnej daty, w jakiej powódka uzyskałaby należne jej odszkodowanie przy prawidłowym wykonywaniu obowiązków przez ustanowionego przez nią pełnomocnika. Co przy tym oczywiste, konsekwencje takiego stanu rzeczy muszą obciążać sprawcę szkody, za którego odpowiedzialność

ponosi pozwany, nie zaś poszkodowaną. To bowiem niezachowanie należytej staranności przez tego pełnomocnika było jedyną i wyłączną przyczyną takiego stanu rzeczy. Wskazać wreszcie należy, że czynione przez pozwanego hipotetyczne ustalenia odnośnie tego, kiedy powódka - przy należyтым prowadzeniu sprawy przez pełnomocnika - mogła otrzymać należne jej odszkodowanie od Gminy - Miasta Ł., nie mogą wyznaczać daty skonkretyzowania szkody u powódki oraz jej wysokości również z tej przyczyny, że nie uwzględniają one okoliczności, że takiego odszkodowania powódka we wskazanej przez pozwanego dacie jednak nie otrzymała, a zatem została ona pozbawiona realnej możliwości korzystania z należnego jej świadczenia przez określony czas. Podkreślić również należy, że w dacie wydania wyroku w sprawie I C 1086/11, poza poniesionymi w tej sprawie kosztami sądowymi, cała szkoda powódki nie była jeszcze skryształizowana. W dniu 29 lutego 2012 roku w dalszym ciągu istniał podmiot odpowiedzialny za to, że powódka utraciła dochód w określonej wysokości, przeciwko któremu Z. N. była uprawniona do dochodzenia należnego jej świadczenia przed sądem. Powyższego, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zmienia okoliczność, że roszczenie powódki w dacie 29 lutego 2012 roku było już przedawnione. Pamiętać należy, że zarzut przedawnienia nie jest uwzględniany przez sąd z urzędu, a wymaga działania strony. Dopiero skuteczne jego podniesienie powoduje, że dłużnik może uchylić się od zaspokojenia roszczenia. W przedmiotowej sprawie roszczenie powódki z tytułu utraconego dochodu w dniu 29 lutego 2012 roku niewątpliwie było w dalszym ciągu wymagalne, co implikuje jednoznaczną konstatację, że wytoczenie kolejnego powództwa – tym razem przeciwko właściwie oznaczonemu sprawcy szkody – było nie tylko uprawnione, ale wręcz konieczne, dla powstania szkody, której uzupełniającego naprawienia powódka dochodzi na gruncie niniejszej sprawy. Uwzględnienie roszczenia powódki w postępowaniu sądowym w sprawie I C 589/13 (wytoczonej przeciwko prawidłowo oznaczonemu pozwanemu) oznaczałoby, że Z. N., poza kosztami poniesionymi w sprawie I C 1086/11, nie doznałaby innej szkody na skutek działania adwokata J. B., a tym samym nie zaktualizowałaby się odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa we wskazanym zakresie. Odpowiedzialność pozwanego miała zatem niejako subsydiarny charakter względem odpowiedzialności Miasta Ł.. Warunkiem sine qua non jej zaistnienia było bowiem uprzednie stwierdzenie bezskuteczności dochodzenia przez powódkę swych roszczeń względem Gminy. Argumentacja pozwanego, w której usiłuje on dowieść, że wypłaciłby powódce świadczenie z tytułu nienależytego wykonania umowy o zastępstwo procesowe w przypadku skierowania do niego wezwania do zapłaty już po wydaniu wyroku w dniu 29 lutego 2012 roku, w świetle przytoczonych okoliczności musi zostać uznana za nieprzekonującą. W ocenie Sądu, w świetle zasad doświadczenia życiowego, należy przyjąć, że takie wezwanie do zapłaty zostałoby potraktowane przez pozwanego jako przedwczesne z uwagi na niewyczerpanie przez Z. N. sądowej drogi dochodzenia roszczeń od zobowiązanego podmiotu. Jeszcze raz podkreślić należy, że okoliczność, iż roszczenie dochodzone na gruncie sprawy

I C 589/13 było przedawnione nie oznaczała sama w sobie, że roszczenie to nie zostanie zaspokojone przez stronę pozwaną, jako że zarzut ten nie podlegał uwzględnieniu przez Sąd z urzędu. Co więcej fakt, że zarzut taki został zgłoszony dopiero w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2014 roku, a nie w pierwszym piśmie procesowym pozwanego, wyklucza przyjęcie a priori, jak to uczynił pozwany, że Z. N. już w dacie wytaczania powództwa w sprawie, o której mowa, musiała mieć świadomość, że powództwo to zostanie oddalone. Wskazać zresztą należy, że wystarczyłoby choćby to, że pismo procesowe, w którym zarzut ten został podniesiony zawierałoby braki i jako takie podlegało zwrotowi, i zarzut nie zostałby skutecznie zgłoszony. Nie można również ze stuprocentową pewnością przyjąć, że sąd orzekający nie uwzględniłby tego zarzutu z uwagi na zasady współżycia społecznego. Reasumując tę część rozważań Sąd uznał, że dopiero z datą uprawomocnienia się wyroku z dnia 30 czerwca 2014 roku wydanego w sprawie

I C 589/13 można mówić o powstaniu u powódki szkody wywołanej nienależyтым wykonaniem umowy o zastępstwo procesowe, ponieważ dopiero z tą datą Z. N. utraciła realną możliwość przymusowej egzekucji roszczenia odszkodowawczego przysługującego jej w stosunku do Miasta Ł. z tytułu utraconego przez nią zarobku. Szkoda ta wyrażała się przy tym kwotą 15.641,27 zł (odpowiadającą utraconemu przez powódkę dochodowi) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2006 roku (data wytoczenia powództwa w sprawie

I C 1404/06) do dnia zapłaty, o co powódka od początku wносиła wytaczając powództwo w sprawie I C 1404/06, a także kwotą 783 zł z tytułu opłaty od pozwu uiszczonej na gruncie sprawy I C 589/13. W zakresie tej ostatniej kwoty irrelevantne znaczenie – z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa

– ma okoliczność, że w sprawie I C 589/13 powódka nie była reprezentowana przez adwokata J. B., gdyż bezspornie to sposób wykonywania czynności procesowych przez tego pełnomocnika w sprawie I C 1404/06 (I C 1086/11) sprawił, że powódka była zmuszona wystąpić do sądu z kolejnym powództwem. Jak zaś wykazano wyżej,

wytoczenie powództwa przeciwko Miastu Ł. było warunkiem koniecznym dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa. Podkreślić jeszcze raz w tym miejscu należy, że na skutek nieprawidłowego działania ustanowionego przez siebie pełnomocnika, Z. N. została pozbawiona możliwości korzystania z należnego jej świadczenia pieniężnego (rozumianego jako kwota odpowiadająca utraconemu przez nią dochodowi, powiększona o należność odsetkową), który to stan trwał do momentu wypłacenia jej odszkodowania przez pozwane Towarzystwo. W konsekwencji Sąd przyjął, że dopiero z dniem 7 stycznia 2015 roku szkoda powódki została ostatecznie sprecyzowana co do wysokości. Dokonując powyższej oceny Sąd miał na względzie, że w obecnych czasach, przy relatywnie niewysokiej stopie odsetek, odsetki nie stanowią już mechanizmu urealnijającego wartość świadczenia pieniężnego (funkcja waloryzacyjna odsetek), a na plan pierwszy wysuwają się inne ich funkcje, tj. odszkodowawcza i stymulacyjna. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 października 2013 roku (I ACa 535/13, LEX nr 1383506), istota dzisiejszych odsetek polega na rekompensacie uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania, akcentując, że w odniesieniu do należności pieniężnych można zawsze przyjąć, że w następstwie opóźnienia wierzyciel doznaje uszczerbku w postaci utraty procentu, na jaki mógłby ulokować otrzymaną w terminie sumę. To niejako ryczałtowe i oparte na uproszczonych zasadach wyrównanie typowego uszczerbku wynikłego z nieotrzymania świadczenia pieniężnego w terminie – jakim jest przyznanie odsetek za opóźnienie – stanowi rekompensatę minimalną. Poza tym wierzyciel może, jeśli wykaże, że doznał szkody przewyższającej sumę odsetek za opóźnienie, a dłużnik nie udowodni, że opóźnienie było następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, żądać naprawienia całej doznanej szkody. W takim wypadku odsetki za opóźnienie w uiszczeniu kwoty zobowiązania podlegają zaliczeniu na poczet sumy odszkodowania (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 1 marca 2013 roku, I ACa 958/12, LEX 1293617). W analogiczny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158; wyrok z dnia 7 lipca 2011 roku, II CKS 635/10, LEX nr 1001288; wyrok z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Zasada ta, co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy, ma przy tym zastosowanie nie tylko w przypadku zobowiązań pieniężnych, ale również w przypadku wyrządzenia, na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, szkody podlegającej naprawieniu w pieniądzu, a zatem gdy występuje zobowiązanie niepieniężne ze świadczeniem pieniężnym. W omawianej sprawie powódka niewątpliwie została pozbawiona możliwości korzystania z należnego jej świadczenia pieniężnego aż do dnia 7 stycznia 2015 roku, szkoda Z. N. obejmowała zatem nie tylko utracony przez nią na skutek działań Miasta Ł. dochód, ale także utraconą przez powódkę korzyść w postaci posiadania tych środków pieniężnych i możliwości swobodnego nimi dysponowania.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że Z. N. jest uprawniona do żądania od pozwanego zapłaty kwoty 5.631,28 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek za czas opóźnienia w zapłacie kwoty 15.641,27 zł za okres od dnia 26 marca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2015 roku (zgodnie z żądaniem pozwu) oraz kwoty 783 zł z tytułu kosztów sądowych poniesionych w sprawie I C 589/13.

Sąd za niezasadny uznał przy tym podniesiony przez stronę pozwaną zarzut sprzeczności części żądania pozwu z zasadami współzycia społecznego z uwagi na fakt, że w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, jak twierdzi pozwany, powódce omyłkowo wypłacono kwotę większą o 3.912,50 zł, aniżeli kwota należna. Pozwany wskazał, że do wypłaty tej kwoty doszło wskutek błędnego obliczenia należnych powódce odsetek za opóźnienie i obliczenie ich od całej kwoty stanowiącej równowartość utraconych przez powódkę dochodów, tj. od kwoty 15.641,27 zł od dnia 7 grudnia 2006 roku do dnia 29 lutego 2012 roku, podczas gdy odsetki od rozszerzonej przez powódkę części roszczenia winny być obliczone od daty późniejszej, tj. od dnia rozszerzenia powództwa do dnia 29 lutego 2012 roku.

W ocenie Sądu orzekającego w sprawie nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, choćby z tego względu, że pełnomocnik pozwanej – adwokat J. B., jeszcze przed wytoczeniem powództwa w sprawie I C 1404/06, pismem z dnia 23 sierpnia 2006 roku wezwał Zarząd Dróg i (...) w Ł. do zapłaty na rzecz powódki kwoty 129.000 zł w terminie siedmiu dni tytułem żądań podnoszonych następnie we wskazanym postępowaniu. Powyższe oznacza, że nie spełniając żądań w określonym terminie wskazany przez pełnomocnika pozwanej dłużnik, gdyby przyjąć za zasadne te żądania, w dniu wytoczenia powództwa pozostawał w opóźnieniu, co do całej kwoty 129.000 zł i w konsekwencji nie ma znaczenia kiedy powództwo zostało ostatecznie sprecyzowane w sprawie

I C 1086/11, bowiem i tak w zakresie wskazanej kwoty powódka mogła się domagać odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa. Wskazać również należy, że wbrew twierdzeniom pozwanej pełnomocnik Z. N. wytaczając powództwo w sprawie I C 1404/06 m.in. w jej imieniu wskazał, że wnioskuje o zasądzenie od pozwanego kwot po 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz każdego z powodów, a zatem również w wysokości 10.000 zł na rzecz Z. N.. Powyższe wynika wprost z treści pozwu z dnia 6 grudnia 2012 roku.

Ponadto formułując powyższy zarzut pozwany wprost wskazał, że powódce wypłacono świadczenie nienależne, które zdefiniowane jest w art. 410 k.c., w myśl którego, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Pozwanemu najwidoczniej umknęło jednak, że w myśl art. 411 pkt 1 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów dokonując przelewu tej sumy ubezpieczyciel działał z własnej inicjatywy, której źródła należy upatrywać w przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym. Co wymaga podkreślenia, pozwany, w przeciwieństwie do powódki, jest profesjonalistą w zakresie szacowania odszkodowań, a zatem to jego, nie zaś powódkę, obciążać muszą ewentualne konsekwencje błędów popełnianych przez jego pracowników, jak też ewentualnego ich złego doboru, czy też przeszkolenia. Powinnością pozwanego było zatem prawidłowe ustalenie stanowiska pozwanego, co do przyznanego powódce odszkodowania. Niedochowanie powyższej powinności oznacza, że w myśl art. 411 pkt 1 k.c. pozwany nie może żądać zwrotu nienależnie wypłaconego powódce świadczenia. Podkreślić przy tym należy, że powódka wzywając pozwanego do zapłaty pismem z dnia 16 września 2014 roku wniosła o wypłatę na jej rzecz kwoty 15.641,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2006 roku do dnia zapłaty.

Brak było również podstawy do uwzględnienia zarzutu pozwanego na płaszczyźnie art. 5 k.c. Zgodnie bowiem z jednolitym poglądem judykatury, ujemne następstwa niestarannego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, nie mogą być usuwane przez zastosowanie art. 5 k.c., którego systemowa funkcja nie polega na niwelowaniu skutków prawnych braku należytego prowadzenia spraw przez podmiot obrotu prawnego (por. m.in. wyrok Spółce Akcyjnej w W. z dnia 20 listopada 2013 roku, VI ACa 735/12, Legalis nr 1091775; wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1997 roku, II CKN 118/97, OSP 1998/1/3).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.414,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2015 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną roszczenia odsetkowego stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, powódka wezwała pozwanego do zapłaty pismem z dnia 16 września 2014 roku, do wypłaty części należnego powódce świadczenia doszło zaś w dniu 7 stycznia 2015 roku. Następnie powódka pismem z dnia 12 lutego 2015 roku ponowiła swoje żądanie w zakresie dochodzonym przedmiotowym powództwem. Żądanie powódki zasądzenia odsetek od dnia wytoczenia powództwa w przedmiotowej sprawie należy zatem uznać za w pełni zasadne. Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości szkody z koniecznością wyczekiwania na opinię biegłego sądowego, czy wyrok sądowy. Nic nie stoi na przeszkodzie, by wyjaśnienie powyższych okoliczności nastąpiło w drodze tzw. likwidacji szkody przeprowadzonej przez organy zakładu ubezpieczeń. Celem postępowania likwidacyjnego jest m.in. ustalenie wysokości szkody i świadczenia zakładu ubezpieczeń. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym procesie jest jedynie kontrola prawidłowości ustalenia wysokości odszkodowania (por. wyrok Spółce Akcyjnej w P. z dnia 8 stycznia 1997 roku, I ACa 52/96, OSA 1997/6/38). W analogiczny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy akcentując w wyroku z dnia 10 stycznia 2000 roku (III CKN 1105/98, OSNC 2000/7-8/134), że obowiązkiem ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody,

jako należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty. Działalność ubezpieczeniowa ma bowiem charakter profesjonalny, dlatego wypada przyjąć, że zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry, oraz - w razie potrzeby - z pomocy rzeczoznawców. Pamiętać przy tym należy, że w omawianej sprawie kwestia należnego powódce odszkodowania z tytułu utraconego zarobku była niesporna, ubezpieczyciel kwestionował bowiem wyłącznie okres, za który powódka mogła się domagać skapitalizowanych odsetek od tak ustalonej szkody, nie kwestionując sposobu ich wyliczenia. W konsekwencji żądanie zapłaty odsetek od dnia wytoczenia powództwa Sąd uznał za w pełni uprawnione.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c..

Strona powodowa wygrała proces w całości, a zatem należy jej się od pozwanego zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 1.538 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu – 321 zł, koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.200 zł – § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490 j.t.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.538 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.